

Aleksandra Kułaga

Wydział Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Warszawski

**Recenzja książki: Barbara Magdalena Dworak (2011),
*Systemy totalitarne we współczesnej myśli filozoficznej
i społecznej, Kraków-Rzeszów-Zamość, 141 stron.***

Recenzowana monografia jest rozwinięciem pracy magisterskiej obronionej przez Autorkę w 2009 roku w Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie. Zainteresowania badawcze Barbary M. Dworak wiążą się z dyskursem apofatycznym, czyli próbą wyrażenia przez człowieka pojęć, kwestii czy aspektów niewyraźnych. Autorka zajmuje się analizą historii dyskursu apofatycznego od czasów starożytnych po współczesne, ale jednocześnie podkreśla, że najbardziej interesującym ją problemem są myśli i odczucia osób, które były więźniami obozów pracy i łagrów. Doświadczenia rodziny Autorki niewątpliwie miały wpływ na wybór tematyki i zagadnień poruszanych w niniejszej monografii. Nie bez znaczenia jest również to, że Autorka zajmowała się redagowaniem wspomnień z Syberii oraz kwestiami bioetyki.

W przedmowie prof. dr hab. Czesława Porębskiego z Instytutu Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, która jest ukłonem w kierunku podjętego przez Autorkę omawianej monografii wysiłku intelektualnego, czytelnik odnajdzie informacje o losach rodziny Autorki z okresu wojennego i powojennego. W późniejszych rozdziałach Autorka wielokrotnie odwołuje się do tych doświadczeń.

Cel pracy został określony jako próba odpowiedzi na pytanie o źródło zła na świecie. Poprzez doprowadzenie do dyskusji między poglądami trzech filozofów politycznych: Hannah Arendt, Leszka Kołakowskiego oraz Józefa Tischnera, Autorka próbuje zgłębić tajemnicę zła jawiącego się w postaci systemów totalitarnych. W efekcie stwierdza, że zło jest realną siłą, która spada na człowieka i go niszczy. Po wnikliwej analizie podkreśla, że bardziej utożsamia się z poglądami H. Arendt, która uważa, że zło wynika z bezmyślności i głupoty ludzkiej, niż z przekonaniem J. Tischnera

o tym, że zło jest zewnętrzne wobec człowieka. Chociaż we wstępie nie wskazano jednoznacznie hipotez badawczych, to jednak określono problemy i pytania badawcze, będące punktem odniesienia dla późniejszych rozważań. Autorka przedstawia liczne poglądy filozoficzne oraz teologiczne. Poza wymienionymi już autorytetami filozofii politycznej, Autorka przywołuje m.in. takich filozofów i myślicieli, jak Karol Marks, Friedrich Nietzsche, Emmanuel Levinas, Immanuel Kant, św. Augustyn i św. Tomasz. We wstępie monografii, zawarto znikome informacje o źródłach tekstowych, powołując się głównie na poglądy omawianych filozofów. Poza odwołaniem się do *Korzeni totalitaryzmu* Hannah Arendt, można było podać kluczowe dla problematyki monografii pozycje autorstwa L. Kołakowskiego (*Główne nurty marksizmu*) czy J. Tischnera (*Spór o istnienie człowieka*), które ujęte zostały jedynie w bibliografii. Autorka nie opisała stosowanych przez nią metod badawczych. Czytelnik może domyślać się, że wykorzystwała metodę historyczną w ujęciu pragmatycznym, dzięki której opisała wydarzenia historyczne, wysnuła wnioski i naukę moralną. Ponadto częste porównania, np. antropologii Marksa z antropologią Nietzschego, lub wykazywanie różnic między złem dotychczasowym a tym, które zaistniało w wieku XX, wskazują na korzystanie z metody komparatystycznej.

Recenzowana monografia podzielona jest na przedmowę, wstęp, pięć rozdziałów oraz zakończenie. Spoglądając na spis treści, można dojść do wniosku, że pierwsze dwa rozdziały - *W poszukiwaniu nowego świata* oraz *W poszukiwaniu nowego człowieka* - uzupełniają się i jednocześnie stanowią pierwszą część książki. Natomiast kolejne trzy rozdziały niosą ze sobą pierwiastek religijny, odwołujący się do słabości rodzaju ludzkiego. W tym kontekście rozdziały *Kuszenie*, *Uwiedzenie* oraz *Bóg i człowiek po Auschwitz* mogłyby stanowić drugą część niniejszej monografii, jednak ta uwaga nie została odnotowana przez Autorkę.

W rozdziale pierwszym poruszono znaczenie słowa „utopia”, rozumianego przez większość filozofów jako państwo idealne, w którym szczęście obywateli jest najwyższą wartością. Autorka wskazuje jednak, że utopia jest pełna sprzeczności, ponieważ idea odnosząca się do głębokich więzi międzyludzkich oraz wielkości człowieka, jednocześnie mówi o scentralizowanej władzy wyznaczającej swoim obywatelom konkretny styl życia i wzorce zachowań. Postawiono tezę, że utopia została zrealizowana w dwóch systemach totalitarnych: w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz w III Rzeszy Niemieckiej. Autorka opisuje schemat funkcjonowania systemu radzieckiego oraz jego wpływ na psychikę człowieka. Pisz o unicestwieniu zdolności do niezależnego osądu, walce rozsądku z rozumem oraz o życiu w państwie totalitarnym,

w którym nierzadko uciekano się do donosicielstwa i pokazowych procesów. Wszystkie te działania sprzyjały budowaniu fikcji, która niszczyła rozróżnienie między fałszem a prawdą, państwem praworządnym i państwem bezprawia oraz winą i niewinnością. Odmienna sytuacja miała miejsce w III Rzeszy, gdzie ideologia była silnie powiązana z praktyką dnia codziennego. Nie było tutaj miejsca na budowę fikcji, ponieważ założenia opisane w *Mein Kampf* Adolfa Hitlera były realizowane w rzeczywistości. Autorka podkreśla, że świat iluzji i fikcji, który był wytworem systemu radzieckiego, mocniej zakorzenił się w człowieku niż system nazistowskich Niemiec.

W rozdziale drugim Autorka porusza kwestie związane z logiką władzy totalitarnej oraz z zależnością występującą między jednostką a pracą. Przedstawia rozróżnienie antropologii człowieka zgodnych z tezami Marksa oraz Nietzschego. Antropologia marksistowska uznaje, że człowiek musi mieć warunki do swobodnego rozwoju, dlatego w wyniku rewolucji komunistycznej powinien wyzwolić się ze stanu niewoli. Praca pojmowana jest jako środek autoekspresji, dlatego powinna być obowiązkowa dla wszystkich. Teoria związana z pracą kolektywną rozbiegła się jednak z rzeczywistością. System totalitarny panował nad wszelkimi sferami życia jednostki, tj. nad stosunkami międzyludzkimi, pracą, kulturą, sztuką czy religią. System pogłębiał zniewolenie i alienację człowieka względem całego gatunku ludzkiego. Nietzsche postrzega człowieka jako byt estetyczny, a nie etyczny. Uważa, że człowiek jest zdolny do autokreacji, a wzorce kulturowe i zachowania przeszkadzają w procesie kreacji własnego człowieczeństwa. Człowiek jest zatem zniewolony przez kody kulturowe i etyczne, takie jak: język, religia, normy, zasady czy moralność, z których jarzma należy się uwolnić i żyć zgodnie z własnymi pragnieniami. Nietzsche często odwoływał się do przymiotów człowieka, takich jak potęga i siła. Ideologia nazistowska na swój zbrodniczy sposób zinterpretowała założenia filozofa, co pozwoliło na stosunkowo łatwe społeczne odrzucenie zasad humanizmu i zwrócenie się ku niewolnictwu. Autorka akcentuje odmienne stanowiska między filozofami w kwestii postrzegania równości człowieka. W antropologii marksistowskiej człowiek jest równy względem innych. Nietzsche uważa, że ludzie dzielą się na lichych i dostojnych (*Übermensch*), zdolnych do czynienia rzeczy wielkich. Na tej podstawie niemiecki faszyzm zbudował ideologię w założeniu prowadzącą do zagłady całych narodów, uznając ich istnienie za bezcelowe.

Najobszerniejszym z rozdziałów recenzowanej monografii jest rozdział trzeci, *Kuszenie*. Autorka podejmuje w nim polemikę z tezą głoszącą, że system totalitarny jest spóźnioną konsekwencją epoki Oświecenia. Zmiana dotychczasowego systemu aksjologicznego oraz przyznanie człowiekowi nieograniczonej wolności, zdaniem wielu

uczonych, np. św. Jana Pawła II oraz Leszka Kołakowskiego, doprowadziło do tragedii w wieku XX. Autorka podaje ten pogląd w wątpliwość, podkreślając, że epoka Oświecenia widziała wielkość człowieka w jego rozumie i zdolności sądenia. Dorobkiem myśli oświeceniowej było zatem sformułowanie praw człowieka, stworzenie ideałów dobra i zła oraz wiara w samodzielność i odpowiedzialność człowieka. Według Autorki, nie można więc zgodzić się z poglądem, iż totalitaryzm, który odzierał jednostki z człowieczeństwa i godności, zaprzeczając tym samym prawom człowieka, był dziełem Oświecenia. Przedstawia Ona dyskurs między moralnością myśli Oświecenia (Autorka odwołuje się głównie do filozofii Kanta) a nihilizmem i jego negacją istnienia wszelkich praw i zasad etycznych. W drugim i trzecim podrozdziale Autorka koncentruje się na zaprezentowaniu koncepcji zła w myśli europejskiej. Zło pochodzące ze świata, definiowane zarówno w ujęciu filozoficznym, jak i teologicznym, dotychczas zawsze było uzasadnione, np. próbą wierności Bogu, jak w przypadku Hioba. Zło pochodzące od drugiego człowieka było zawsze związane z pewnym motywem, np. chęcią zysku i władzy – w przypadku wszczynania wojen. Natomiast „zło radykalne”, które dotknęło ludzkość w XX wieku było przejawem zła, które wykraczało poza wszelkie ramy logiki. Autorka pisze, że to „starannie zaplanowane zło”, które przybrało postać systemów totalitarnych w ZSRR i III Rzeszy, miało sprawić, że człowiek będzie martwy jeszcze za życia, odarty z wszelkiej moralności, praw i odmienności. Autorka przedstawia również filozofię manicheizmu, zgodnie z którą to zło posiada stabilne fundamenty istnienia, natomiast podstawy dobra, na którym żywi się zło, są kruche i mało znaczące. Cytując autorkę: „W świecie dotkniętym manichejskim odwróceniem wartości człowiek jest wygnańcem. [...] Dom (także więzi rodzinne – A.K.), przemienia się w więzienie, Inny (drugi człowiek – A.K.) zapowiada ból i śmierć, praca przechodzi w katorgę, wierność w zdradę”.

Rozdział czwarty poświęcony jest zestawieniu poglądów H. Arendt i J. Tischnerem w kwestii uaktywniania się zła w człowieku. Arendt uważa, że zło jest banalne i bezmyślne, aktywizuje się kiedy powstaną odpowiednie ku temu warunki. Na przykładzie zbrodniarzy III Rzeszy, Eichmanna i Stroopa, pokazuje, że ludzie czyniący zło to często oddani służbie obywatele, działający zgodnie z prawem własnego kraju, wołający przywódcy oraz swoimi przekonaniem. Realizując rozkazy zwierzchników, bez żadnych rozterek moralnych, przynosili niewyobrażalne cierpienie innym. Połączenie bezmyślności z niezwykle skrupulatnością i sumiennością urzędniczą doprowadziło do tragedii ludności żydowskiej. Tischner przypisuje złu dużo większą złożoność – twierdzi, że wyrasta ono z ludzkiej wolności. Opisuje i nazywa trzy stadia popadania

ludzkiej duszy w zło: *odwet*, *fenomen demoniczności* i *demon* – stadium najwyższe, w którym głównym motywem działania jest nienawiść wobec dobra oraz świadomość niesienia krzywdy i cierpienia innym.

W rozdziale piątym poruszony został problem teodycei, czyli wyjaśnienia faktu istnienia Boga w świecie pełnym zła. Zdaniem Autorki, jedną z najbardziej przejmujących koncepcji wizji „Boga po Auschwitz” przedstawił Hans Jonas, żydowski filozof. Według Jonasa, Bóg wyrzekł się jednego ze swoich przymiotów – wszechmocności na rzecz wolności człowieka. W związku ze swoją bezradnością w obliczu zła, jakie czyni człowiek, Bóg może jedynie współcierpieć ze swoim stworzeniem. Pierwsza i druga wojna światowa wpłynęły na pojawienie się rozważań etycznych, które w nowy sposób ukazywały rolę odpowiedzialności człowieka za człowieka. Odpowiedzialność rozumiana jako posłuszeństwo czy strach przed karą straciły na znaczeniu. Kluczowym stało się dostrzeganie w drugiej osobie dobra najwyższego, któremu należy zapewnić prawo do życia i godności. Uczeni zajmujący się filozofią dialogu, jak Tischner czy Levinas, twierdzili, że najistotniejszym momentem w procesie kształtowania się człowieczeństwa jest spotkanie z drugim człowiekiem. Levinas stworzył koncepcję substytucji, która nakazuje w każdym wypadku podjęcie bezwzględnej odpowiedzialności za drugą osobę. Analizując koncepcję substytucji, Autorka stawia hipotezę, iż prowadzi ona do paradoksu, w którym etyka staje się zagrożeniem dla rozumu. Koncepcja substytucji w swojej radykalnej postaci głosi bowiem, że należy dać się zabić i wziąć na siebie winę oraz odkupienie za swego oprawcę. Autorka zadaje pytanie, czy w związku z powyższym tego rodzaju etyka jest dopuszczalna i jaka powinna być rola rozumu.

Na zakończenie pracy Autorka przedstawia bolesne losy swojej rodziny, związane z trudami życia w piekle dwóch totalitaryzmów. Wysnuwa ciekawe wnioski odnośnie do roli autorytetów we współczesnym świecie, natury ludzkiej, siły rozumu i odwagi myślenia. Wyraża swą negatywną opinię o coraz silniejszej manipulacji masami i granii na emocjach odbiorców mediów, podkreślając, że po doświadczeniach XX w. nie ma takich granic, których człowiek nie byłby w stanie przekroczyć, ani takich wartości, których nie potrafiłby zniszczyć. Ratunku dla ludzkości dopatruje się w filozofii dialogu, czyniącej z odpowiedzialności naczelną zasadę ludzkiego działania.

Autorka ambitnie i odważnie podeszła do podjętego tematu. W monografii widoczna jest rozległa wiedza o omawianych zagadnieniach oraz zdolność do samodzielnej i dojrzałej interpretacji i podjęcia świadomej polemiki z poglądami filozofów różnych epok. Myśli autorki są konstruowane w sposób klarowny i zrozumiały dla czytelnika. Należy uznać, że – ze względu na zawartość merytoryczną publikacji – cel postawio-

ny przez Autorkę został osiągnięty. Skonfrontowała Ona bowiem trzy różne punkty widzenia filozofów politycznych dotyczące istnienia zła na świecie. Wskazała, który z poglądów filozofów jest Jej najbliższy, uznając powstanie filozofii dialogu za najdonioślejsze dokonanie humanizmu europejskiego. Autorka odpowiedziała również na szereg pytań badawczych. Nie można jednak zweryfikować poprawności głównej tezy pracy oraz stosowanych metod badawczych, ponieważ nie zostały one czytelnie przedstawione przez Autorkę w recenzowanej monografii.

Struktura tekstu publikacji jest przejrzysta i zgodna z realizacją celu wyznaczonego przez Autorkę. Wyodrębnione w monografii rozdziały są ze sobą logicznie powiązane, a ich objętość jest równomierna. Wyjątek stanowi rozdział trzeci, ze względu na obszerność zagadnienia, którego dotyczy. Należy jednak stwierdzić, że książka pod względem formalnym została skonstruowana prawidłowo.

Istnienie zła na świecie i doświadczenie okrucieństwa, z jakim ludzkości przyszło się zmierzyć w XX w., są zagadnieniami, do których powracają kolejne pokolenia niepotrafiące pojąć, jak mogło dojść do takich tragedii. Obchody kolejnych rocznic wyzwolenia obozu śmierci Auschwitz-Birkenau, ponownie przywołują problem teodycei i istoty zła. Lektura recenzowanej monografii jest sposobem na wspomnienie ofiar systemów totalitarnych, a także skłania do refleksji na temat roli, jaką w systemie aksjologicznym każdego z nas pełni odpowiedzialność za drugiego człowieka.